

*Prof. dr hab. inż. arch. Artur Jasiński,  
Wydział Architektury i Sztuk Pięknych  
Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.*

## **RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ**

**AUTOR: mgr inż. arch. Karolina Kozłowska**

**PROMOTOR: dr hab. inż. arch. Jerzy Suchanek, prof. PP**

**PROMOTOR POMOCNICZY: dr inż. bud. Marzena Banach**

**TYTUŁ: Kształtowanie przestrzeni miejskiej w kontekście poczucia bezpieczeństwa jej użytkowników**

**JEDNOSTKA: Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej**

**PODSTAWA OPRACOWANIA:** pismo p. dziekan dr hab. inż. arch. Ewy Prusiewicz-Spińskiej, prof. PP, nr WA.63.08.2023 z dnia 4.09.2023 roku.

**FORMA I OBJĘTOŚĆ OPRACOWANIA:**

Oprawa książkowa formatu A4, jeden tom, 406 stron tekstu, 194 ilustracji (rysunków i fotografii), 46 tabel, 119 przypisów dolnych, 142 książkowych pozycji bibliograficznych, 126 artykułów, ponadto prace dyplomowe i liczne teksty internetowe.

**DATOWANIE WYDAWNICTWA: POZNAŃ 2023**

## 1. OCENA PRACY

Po wnikliwym zapoznaniu się z przedstawioną do oceny rozprawą doktorską mgr inż. arch. Karoliny Kozłowskiej stwierdzam, że nie spełnia ona wymagań ustawowych. Wprawdzie kandydatka wykazała się dobrą ogólną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie naukowej architektura i urbanistyka, ale nie wykazała się umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a jej rozprawa nie stanowi oryginalnego rozwiązania problemu naukowego.

## 2. UZASADNIENIE

Przedłożona do recenzji praca jest bardzo obszernym i bogato ilustrowanym opracowaniem, zaopatrzonym w rozbudowaną bibliografię i dotyczy interesującej mnie tematyki związków bezpieczeństwa, architektury i urbanistyki. Ze spisu treści wydaje się, że struktura pracy jest poprawna i odpowiada zasadom budowy rozpraw doktorskich. Jednak już we wstępie, w pierwszym rozdziale zatytułowanym „Motywy podjęcia tematu” daje o sobie znać zła maniera autorki, która ciągle zbacza z głównego tematu, meandrując pomiędzy cytatami, dygresjami i wątkami pobocznymi. Trudno jest w tym rozdziale wyłowić motywy Autorki, być może zawierają się one w zawartych w tym rozdziale pytaniach, ale już we wstępie nasuwa się refleksja, że Autorka nie panuje ani nad strukturą tekstu, ani nad logiką wywodu.

Kolejne wątpliwości nasuwa lektura rozdziału 1.4 „Teza i cel pracy”. Teza została sformułowana następująco: „Badanie poczucia bezpieczeństwa jednostek stanowi kluczowe wyzwanie i jednocześnie może stać się istotną tendencją we współczesnym podejściu do kształtowania przestrzeni miejskiej”. Jest to dość zawile skonstruowana myśl, w której trudno doszukać się postawienia pytania badawczego lub zarysowania oryginalnego problemu naukowego, a to są ustawowe wymagania stawiane pracy doktorskiej.

Natomiast dobrze jest napisany rozdział 1.5 „Przedmiot i zakres badań”. Co więcej – w kolejnych rozdziałach 2 i 3 Autorka prezentuje dobrą znajomość teorii i literatury przedmiotu, choć i tu niepotrzebnie – moim zdaniem – wkracza w zagadnienia semiotyczne i filozoficzne, i nadmiernie poszerza pole swoich badań analizując rozmaite sfery bezpieczeństwa: tylko na jednej stronie 55 poruszone zostały kwestie bezpieczeństwa ekonomicznego, ekologicznego, energetycznego, surowcowego i klimatycznego. Są to zagadnienia bez wątpienia ważne, ale z punktu widzenia tematu pracy zupełnie poboczne. I tu rysuje się kolejny zarzut w stosunku do pracy przedstawionej do recenzji: brak umiejętności kandydatki do skupienia uwagi na badanym zjawisku i syntetycznego sformułowania wniosków.

Za najciekawszy i najbardziej wartościowy w całej pracy uważam podrozdział 3.4. i kolejne. Autorka przeszła w nim do meritum i opisała stan badań nad bezpieczeństwem i poczuciem bezpieczeństwa w przestrzeni zbudowanej, w ujęciu emocjonalno-behawioralnym i kryminalnym. Podjęty i opisany został bardzo ważny z punktu widzenia opisywanej problematyki temat psychologii środowiskowej, a także związki istniejące pomiędzy psychologią, socjologią i architekturą. Autorka trafnie zauważa, że problematyka bezpieczeństwa wprowadzana jest współcześnie do kolejnych dyscyplin naukowych, które nie interesowały się dotychczas tym pojęciem. Mowa jest obecnie o progresywnej naturze bezpieczeństwa. W kolejnych rozdziałach 3.5, 3.6 i 3.7 przedstawiona została w kompleksowy sposób literatura przedmiotu a także przegląd programów i badań dotyczących bezpieczeństwa w Europie i w Polsce. Reasumując: rozdział numer 3 dotyczący stanu badań i literatury należy ocenić wysoko, potwierdza on wysoki stopień ogólnej wiedzy teoretycznej kandydatki. Nie mam zastrzeżeń do kolejnych rozdziałów o teoretycznym charakterze, w których przedstawione zostały uwarunkowania prawne (Rozdział 4) i opisane czynniki stresotwórcze w przestrzeni zbudowanej (Rozdział 5).

Najważniejsze części pracy o charakterze badawczym zawarte są w kolejnych rozdziałach 6. „Czynnik poczucia bezpieczeństwa na tle przemian struktury osiedli dużych miast europejskich”; 7. „Badania nad poczuciem bezpieczeństwa w przestrzeni zbudowanej miast polskich” i 8. „Analiza kształtowania przestrzeni miejskiej w kontekście poczucia bezpieczeństwa na przykładzie Rzeszowa – metoda studium przypadku”, w którym opisano także autorską metodę badawczą. Niestety każdy z tych rozdziałów prezentuje zupełnie inną metodę badawczą: czyli takie badania „od Sasa do Lasa” chciałoby się powiedzieć.

Pierwszy z nich to foto-reportaż z pobytu Autorki na trzech zrewitalizowanych zachodnioeuropejskich osiedlach. W części opisowej zawarto podstawowe informacje o odwiedzonych miejscach, a fotografie wykonane przez Autorkę opatrzone komentarzem, w którym zwrócono uwagę na pozytywne cechy przestrzeni, które – zdaniem Autorki – wzmacniać mogą poczucie bezpieczeństwa.

W 6 rozdziale Autorka opisuje skrótowo badania nad poczuciem bezpieczeństwa w przestrzeni zbudowanej miast polskich, powołując się na prace kilku zespołów naukowców. Materiał ten jest dobrany przypadkowo, nie zostały sformułowane żadne wnioski końcowe.

Końcowy 7 rozdział to analiza poczucia bezpieczeństwa mieszkańców na przykładzie śródmiejskiej dzielnicy Rzeszowa. Przeprowadzono w nim szereg badań, z których nie wyciągnięto żadnych generalnych wniosków: ten podstawowy rozdział badawczy nie zawiera ani analizy wyników badań, ani nie ma w nim ich podsumowania! Odnoszę wrażenie, że mamy tutaj do czynienia z luźną kompilacją rysunków inwentaryzacyjnych, ankiet i wykresów, które nie zostały połączone żadną spójną myślą,

niestety. Bo jak na przykład w kontekście tematu pracy oceniać należy odpowiedzi ankietowanych, którzy twierdzą że w Rzeszowie czują się bardzo bezpiecznie (92% odpowiedzi) przy 8% odpowiedzi niezdecydowanych i braku odpowiedzi negatywnych. Znaczący to, że mieszkańcy Rzeszowa uznają to miasto za bardzo bezpieczne, a Autorka pozostawia ten wynik bez żadnego komentarza! Wynika z tego, że albo źle postawiono pytanie badawcze, albo źle zdiagnozowano problem.

Ostatni rozdział to analiza wyników, weryfikacja tezy i problemów badawczych. Z układu pracy wynika, że zawarto w nim syntezę wszystkich badań. Nie znalazłem w nim jednak jednoznacznego odniesienia się do tezy. Autorka mnoży wątpliwości: cyt. „Po analizie dokumentów bezpodstawny wydaje się wniosek, iż subiektywny czynnik poczucia bezpieczeństwa jest współczesną tendencją w kształtowaniu przestrzeni miejskiej” (s. 362). Wydaje się, że jest to zaprzeczenie tezy, choć niepokoi mnie odniesienie do „dokumentów” a nie do badań. Jednak kolejne zdanie wprowadza recenzenta w jeszcze większy zamęt: cyt. „Jednak w powyżej określonej postawie prawnej autorka odnajduje przestrzeń do zawiązania relacji pomiędzy badaniami nad poczuciem bezpieczeństwa współczesną zmianą podejścia określającego wymagania i oczekiwania wobec przestrzeni miejskiej, eksponującą takie czynniki, jak zdrowie psychiczne, dobrostan, spójność społeczna” (s. 362). Niestety, jest to zdanie wysoce niezrozumiałe.

Niezrozumiały dla recenzenta jest także kolejny fragment zawierający porównanie badań stresorów za pomocą metody korelacji liniowej Pearsona, który Autorka kończy stwierdzeniem, że „praca częściowo potwierdziła postawioną tezę. Można założyć, iż fala zainteresowania skierowanego na poczucie bezpieczeństwa w przestrzeni miejskiej będzie się nadal utrzymywała dzięki szybkiemu progresowi w obszarze nauk behawioralnych i nauk o mózgu” (s. 365). Sentencja ta jest zaprzeczeniem wniosku o bezpodstawności tezy, postawionego kilka stron wcześniej. Nie przekonuje także ostatni, kluczowy fragment pracy zawierający końcowe podsumowanie, którego pierwszy punkt brzmi „Brak możliwości stworzenia ogólnie obowiązujących zasad z uwagi na różnice kulturowe” (s. 369). Nie wiadomo dlaczego tak jest, i nie wiadomo jak traktować kolejnych sześć zdań stanowiących podsumowanie całej pracy doktorskiej: czy jest to prezentacja faktów, czy wyników badań czy postulatów Autorki.

Reasumując stwierdzam, że w pracy brak jest zastosowania jednolitej metody badawczej, brak jest rzetelnej analizy wyników badań i co najgorsze: brak jest syntetycznych wniosków. Nie znalazłem w niej cech precyzyjnego wywodu naukowego, bowiem Autorka często gubi myśli w morzu słów, mnoży pytania i wątpliwości, miesza przypuszczenia, założenia, fakty i postulaty. Po zakończeniu lektury zastanawia wręcz, po co zapisano te 369, a łącznie z bibliografią i załącznikami ponad 400 stron, skoro nic konkretnego z nich nie wynika. Stwierdzam zatem z żalem, że w mojej ocenie, pomimo zaprezentowanej na wstępie dobrej znajomości zagadnień teoretycznych i literatury

przedmiotu, jaką wykazała Kandydatka, praca nie spełnia warunków stawianych pracom doktorskim.

### 3. KONKLUZJA

Przywołując wymagania dotyczące rozpraw doktorskich warto przypomnieć, że zgodnie z Art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a przedmiotem rozprawy doktorskiej powinno być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Wprawdzie Autorka wykazała się dobrą znajomością wiedzy teoretycznej, ale - w moim przekonaniu - nie wykazała się umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i nie rozwiązała żadnego oryginalnego problemu naukowego. Kandydatka nie posiadała kluczowej dla naukowca umiejętności zwięzłego i rzeczowego formułowania myśli, precyzyjnego definiowania zadań i badań naukowych, uogólniania i analizowania ich wyników, oraz przeprowadzenia spójnego i logicznego wywodu, zakończonego syntetycznymi wnioskami.

**Reasumując, w oparciu o zasady zawarte w Ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym, z późniejszymi zmianami, pracę doktorską p. mgr inż. arch. Karoliny Kozłowskiej zatytułowaną „Kształtowanie przestrzeni miejskiej w kontekście poczucia bezpieczeństwa jej użytkowników” oceniam negatywnie.**

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'A. Roman'.

Kraków, 23 października 2023 r.